Nr. 153 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, wtorek 9 lipca 1935 Rok 125

# GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu

**Ceny prenumeraty:**
We Lwowie bez doręczenia do domu . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Za granicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

**Ceny ogłoszeń:**
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencja, prywatne słowo gr. 30, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej

## Chłopi polscy ofiarowali p. premj. Sławkowi zagrodę w Racławicach.

**Racławice**, 8. VII. (PAT). Wczoraj odbyła się w Racławicach podniosła uroczystość przekazania p. premjerowi Waleremu Sławkowi zagrody, ufundowanej przez grupę ludową posłów i senatorów BBWR.

P. Premjer w otoczeniu banderji krakusów udał się samochodem do Racławic, witany serdecznie po drodze przez miejscową ludność.

W Racławicach p. Premjera powitał wójt racławicki Manterys oraz jeden z gospodarzy, wręczając p. Premjerowi ryngraf Matki Boskiej Częstochowskiej z napisem na odwrotnej stronie: **„Lud racławicki współobywatelowi pułkownikowi Waleremu Sławkowi na pamiątkę“.**

Na uroczystem posiedzeniu racławickiej rady gminnej przekazano p. Premjerowi zagrodę, ufundowaną przez grupę ludową posłów i senatorów klubu BBWR oraz odczytano uchwałę nadającą p. Premjerowi **tytuł honorowego obywatela Racławic** i zwalniającą go od wszelkich osobistych świadczeń na rzecz gromady z tytułu posiadanej zagrody.

Po nabożeństwie p. Premjer w otoczeniu banderji krakusów i tłumów ludności udał się do zagrody, poświęcenia której dokonał miejscowy proboszcz ks. Tomasz Głowacki. Przed zagrodą przemówił do p. Premjera pos. Kielak. Na przemówienie to odpowiedział p. Premjer oświadczając m. in.:

Przypadło nam żyć i pracować w epoce odradzania się Polski. Ukryte w narodzie wartości Józef Piłsudski z bezwładu wydobył. Do bardzo ciężkiej, ale i bardzo wielkiej w następstwach pracy naród poprowadził. Wyzwolił go z martwoty, bo wielki cel wskazał. W trudach walki i materjalnym niedostatku charaktery hartował. **Radość zwycięstwa i wyzwolenia była nagrodą.**

**Na epokę Piłsudskiego przypada dźwiganie się mas ludowych ku wyższym wartościom życia z bierności i ciemnoty**, w które tak długo były spychane, przypada powstanie tych mas do pełni życia obywatelskiego.

Stoimy na pobojowisku, na którem kosynierzy-ochotnicy zdobywając armaty — dla chłopa polskiego pierwsze, ku wolności wiodące wrota otwierali.

To miejsce historyczne dla Polski o byt walczącej jest miejscem historycznem dla chłopa polskiego. Z tem miejscem się wiążą, stąd w świadomość całego narodu promieniować zaczęły dwie podstawowe tendencje: jedna — wyrażała się w trosce lepszych ludzi z górnych warstw narodu, by chłopa do roli obywatela podnieść. Aby do walki o państwo gotów był stanąć. Druga — nurtem niewidocznym pobudzała masę chłopską, by wysiłkiem własnym zdobywała i przyswajała sobie dorobek umysłu i ducha narodu, przez innych osiągnięty, a dla chłopa coraz bliższy i zrozumialszy.

Od Kościuszki po epokę Piłsudskiego ten nurt dociera **zaledwie do jednostek**, te zaś promieniują na otoczenia najbliższe, szerszego oddźwięku jeszcze nie znajdując.

Dopiero naszemu pokoleniu danem było oglądać jego wyniki.

Kiedy koledzy posłowie z grupy ludowej zrobili mi ten zaszczyt, że na znak przyjaźni zagrodę mi ofiarowali — to odczułem w tem ze wzruszeniem ich zaufanie i życzliwość serdeczną.

Gdy z tem zestawiłem fakt, że tę zagrodę dajecie mi na pobojowisku racławickiem, to znalazłem odpowiedź, że wolą waszą jest szukać łączności pomiędzy waszą pracą, naszą wspólną pracą i wysiłkiem, a najpiękniejszemi przykładami przeszłości, że zamierzacie w sobie rozwijać te wartości, któreby wielką przyszłość dla Polski, na waszym wysiłku budowanej, rokować mogły.

Zamiast chaty drewnianej, słomianą strzechą krytej, zbudowaliście mi dom murowany i piękny.

**Zgromadźcie i natężcie swoje siły, a z Polski ubogiej i słomianą strzechą krytej uczynicie dom wasz wspólny murowany i piękny.**

Po skończonym akcie przekazania zagrody, p. Premjer Sławek przyjął defiladę organizacji przysposobienia wojskowego, straży pożarnej i organizacyj rolniczych. Piękny korowód zamykali kosynierzy racławiccy pieśni i konni.

Wśród niezliczonych delegacyj z całego powiatu miechowskiego i sąsiednich powiatów znajdowały się również delegacje z zagłębia dąbrowskiego, a nawet z łowickiego, przybyli również prezesi wszystkich kół i rad powiatowych BBWR z całego województwa.

**P. Premjer Sławek spotykał się na każdym kroku z entuzjastycznem przyjęciem**, jakie zgotowały mu nieprzebrane tłumy ludności wiejskiej.

O godz. 18.26 p. Premjer powrócił do Warszawy witany owacyjnie przez ludność i przedstawicieli władz.

—o—

## „Krzyż ognisty“ gotów jest objąć władzę we Francji.

**Paryż**, 8. VII. (PAT). W prywatnym majątku Mouvaux pod Tourcoing odbyło się walne zgromadzenie oddziału „Krzyża ognistego“ z departamentu Nord. Przewodniczył płk. de la Rocque, który wygłosił następujące znamienne przemówienie:

„Wypadki potoczyły się w myśl naszych przewidywań, strach i nieumiejętność przewidywania, jakie wykazały następujące po sobie rządy, przyspieszył upadek. Pilnie obserwujemy wydarzenia, by w odpowiedniej chwili wystąpić i powiedzieć: **dość tego, teraz my bierzemy w ręce kierownictwo.** Pod tym względem już dziś osięgnęliśmy zwycięstwo. Wystarczy czytać dzienniki tzw. frontu ludowego, aby zdać sobie z tego sprawę. Ludzie, którzy kierują tym frontem, wyobrażają sobie, że pociągną za sobą masy, które ułatwią im dojście do władzy. Tymczasem w rzeczywistości two rzą oni masę, która jutro znajdzie się w naszych szeregach. Członkowie „Krzyża ognistego“ zdają sobie sprawę z tego, że jeśli za kilka dni lub za kilka tygodni dojdzie do poważnych zdarzeń, potrafią oni położyć kres poczynaniom tych nieodpowiedzialnych polityków. Walka, jaką politycy ci zamierzają wszcząć przy otwarciu jesiennej sesji parlamentu jest zgóry skazana na niepowodzenie. Członkowie „Krzyża ognistego“ potrafią oderwać od starych stronnictw pewną liczbę elementów, które przyłączą się do szeregów ich organizacji. Wszyscy **już dziś powinniśmy być przygotowani do ujęcia steru w swe ręce i do wyrzucenia poza nawias życia elementów rozkładu.** Aby przyłączyć elementy rozkładu, **zawiesimy na pewien czas zgniły parlamentaryzm i nakażemy milczenie wszystkim ciemnym żywiołom, które chcą kierować krajem. Nakażemy milczenie wielkiej finansjerze**, która prowadzi podwójną grę, hołdując iluzorycznemu aljansowi z Sowietami i zbliżenia z Niemcami. Gdy obejmiemy władzę, będziemy mieć mniej mini strów, ale też mniej bezrobotnych.

Jutro, pojutrze, w ciągu piętnastu być może dni mogę wam wydać **rozkaz mobilizacji** przeciw rewolucji Bluma, Daladiera, Cachina i innych. Organizujcie się, a nadewszystko budździe zaufanie do samych siebie. Francuz jest skłonny do wątpienia w swe siły. Sam stwierdzam z każdym dniem, że ruch „Krzyża ognistego“ jest potężniejszy, niż można się było tego spodziewać. Gdy nadejdzie chwila decyzji, gdy zostanie przywrócony ład, będziecie mogli dokonać dzieła społecznego zjednoczenia klas i pojednania francuzów.“

Mowa płk. de la Rocque była przyjęta z entuzjazmem. Nadmienić trzeba, że przybył on na zebranie samolotem z Paryża i bezpośrednio po wygłoszeniu mowy udał się na inne zebranie.



## Rewja propagandowa ruchu narodowo-socialist.

**Berlin.** 8 VII. (PAT.) W ciągu niedzieli odbyły się na obszarze Rzeszy anele formacji nar. socjalistycznych, mających charakter rewji propagandowych ruchu nar. socjalistycznego.

W Hamburgu namiestnik Kaufmann zwrócił się na meetingu przeciwko pewnym elementom, które uznają wprawdzie autorytet kanclerza Hitlera, ale odmawiają uznania partji narodowo - socjalistycznej. **Kanclerz i ruch narodowo socjalistyczny są nierozdzielnie ze sobą związane** i jedno nie może istnieć bez drugiego. Nie uchodzi też tzw. neutralność wobec ruchu narodowo-socjalistycznego. Namiestnik ostro **krytykował wystąpienie biskupa z Muenster** oraz zachowanie się korporacji Saxo-Borussia w Heidelbergu. Według mówcy ruch nigdy nie wyrzeknie się roszczenia do realizacji zasady o „państwie totalnem“.

Na konferencji przywódców s. a. okręgu brandenburskiego w Berlinie wyższy dowódca grupy von Jagow przypomniał nową rolę szturmówek, jako szkoły partyjnej.

W Bichum manifestowali członkowie szturmówek oraz kierownicy organizacyj politycznych Południowej Westfalji.

## „Burza“ i „Wicher“ z wizytą w Finlandji.

**Gdynia.** 8 VII. (PAT.) Ubiegłej nocy nasze kontrtorpedowce „Burza“ i „Wicher“ pod dowództwem komandora Majewskiego opuściły port gdyński, udając się z wizytą do Helsingforsu.

**Helsingfors.** 8 VII. (PAT.) Wczoraj o godz. 8-ej rano zawinęły do portu w Helsingforsie kontrtorpedowce polskie „Wicher“ i „Burza“ pod dowództwem komandora por. Majewskiego.

Po powitaniu i złożeniu wizyt odbyło się w kasynie garnizonowem przyjęcie, wydane na cześć marynarzy polskich przez dowódcę obrony wybrzeża.

## Szykany czeskie wobec harcerzy polskich.

**Morawska Ostrawa.** 8 VII. (PAT.) Ponad 800 harcerzy i harcerek polskich ze Śląska nad Olzą i Moraw miało wziąć udział w zlocie harcerstwa polskiego w Spale. Urząd krajowy w Bernie odrzucił w pierwszej instancji prośbę o udzielenie zezwolenia na wyjazd. Przeciw tej decyzji został wniesiony rekurs do ministerstwa spraw wewnętrznych w Pradze. Praskie ministerstwo rekurs ten odrzuciło, wobec czego **wyjazd harcerzy polskich z Czechosłowacji do Spały został uniemożliwiony.** Pośród zgromadzonej na obozie przedzlotowym w Cieszynie czeskim w liczbie 800 osób młodzieży harcerskiej wiadomość ta wywołała niezwykłe oburzenie.

## Zlot gwiaździsty do Inowrocławia.

**Inowrocław.** 8 VII. (PAT.) W Inowrocławiu odbył się zlot gwiaździsty samolotów ze wszystkich aeroklubów polskich i z Gdańska. Pierwszą nagrodę zdobyli Orzechowski i Korbut (Poznań) na RWD 8 473 km. 18 lądowań 2875 pkt., drugie miejsce Polny i Kozioł (Lwów) RWD 5 1502 km. 19 lądowań 2627 pkt., trzecie miejsce Danilewicz i Leja (Gdańsk) RWD 8 1319 km. 16 lądowań.

Po zlocie nastąpił lot na trasie Inowrocław — Strzelno — Mogilno — Inowrocław — Służew — Inowrocław — Kruszwica — Inowrocław. Zwyciężył Roznoszek z Aeroklubu gdańskiego.

## Powrót polskiej emigracji z Francji.

Nancy, 8. VII. (PAT). Liczne polskie rodziny robotnicze z zagłębia Nancy wobec nieuzyskania kart pobytu, a pozostające obecnie bez pracy przygotowują się do wyjazdu w najbliższym czasie do Polski.

## D'Annunzio na indeksie.

**Citta del Vaticano.** 8 VII. (PAT.) „Osservatore Romano“ zamieszcza dekret, donoszący o potępieniu przez Watykan i umieszczeniu na indeksie książek zakazanych przez Kościół katolicki ostatniego utworu literackiego Gabryela d'Annunzio pt. „Angelo Cocles“. Dekret Kongregacji zarzuca książce wyzywającą niemoralność, liczne błędy przeciw wierze i często popełniane bluźnierstwa.

## XV. Międzynarodowe Targi Wschodnie pod protektoratem p. Ministra Przemysłu i Handlu.

Przed paru dniami udała się do Pana Ministra Przemysłu i Handlu Floyar-Rajchmana delegacja lwowskiej Izby przemysłowo-handlowej z prezesem senatorem dr. Szarskim na czele i prosiła Pana Ministra o bojęcie protektoratu nad tegorocznemi Targami Wschodniemi z uwagi na ich jubileuszowy charakter w tym roku.

Pan Minister Przemysłu i Handlu na prośbę delegacji wyraził swą zgodę na objęcie protektoratu.

Tem samem tegoroczne Targi Wschodnie nabierają szczególnej powagi i znaczenia.

—o—

# Wiadomości bieżące.

**8**
**lipca 1935**

**Poniedziałek**
Elżbiety kr.
**Jutro:** Weroniki
Wschód słońca 3·24
Zachód „ 19·57

**TEATR WIELKI.**
Dziś nieczynny.

**TEATR ROZMAITOŚCI.**
Dziś teatr nieczynny.
Wtorek godz. 20 „Awantura w raju“.
Środa godz. 20 „Awantura w raju“.
Czwartek godz. 20 „Awantura w raju“.
Piątek godz. 20 „Awantura w raju“.

**KINOTEATRY.**
APOLLO: „Cesarzowa i ja“ z Liljaną Harvey.
ATLANTIC: „Gra zmysłów“.
CASINO: „Niewolnica z Mandalay“ z Kay Francis.
CHIMERA: „Miasto pod terrorem“.
COLOSSEUM nieczynne.
KOPERNIK: „Rumba“ oraz groteska „Zaczarowany młyn“.
MARYSIENKA: „Powrót Natana Baeckera“ oraz „Nowa i stara Moskwa“.
MUZA: „Pan bez mieszkania“.
PALACE: „Pieśń słońca“ Lauri Volpi i Liliana Dietz.
PAN: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś“.
PAX nieczynne do 1 września.
RAJ: „ABC miłości“ z Dymszą i Krukowskim.
STYLOWY: „Hanka“ oraz rewja.
ŚWIT: Pogrzeb Marszałka.
UCIECHA: „Tajemnica ekspresu Nr. 6“ oraz rewja.

——o——

— **Teatr Wielki** nieczynny.

— **Teatr Rozmaitości.** Dziś o godz. 8-ej wieczorem „Szkoła podatników“ komedja Berra i Verneuila. Reżyserja Bronisława Dąbrowskiego.

— **Teatr Rozmaitości.** Jutro, we wtorek 9 bm. o godz. 8-ej wiecz. ukaże się na deskach Teatru Rozmaitości po raz pierwszy farsa Arnolda i Bacha „Awantura w raju“. W wykonaniu biorą udziału pp. Bohdańska, Kossocka, Kruszelnicka, Łęcka, Życzkowska oraz pp. Białoszczyński, Berski, Brochwicz, Dorwski, Jaśkiewicz, Krasnowiecki, Michułowicz, Szpiganowicz, Ratschka, Wilczkowski i inni.

Jutro „Szkoła podatników“.

## KRONIKA MIEJSKA.

**Legjoniści!** Nadzwyczajne walne zebranie członków Oddziału Zw. Legjonistów Polskich we Lwowie odbędzie się w poniedziałek 15 bm. o godzinie 18.30 w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda 5. W razie braku kompletu w powyższym terminie drugie Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 19, przyczem uchwały zapadłe będą ważne bez względu na ilość obecnych.

**Samobójstwo.** Dziś nad ranem w żyd. Domu akademickim przy ul. Teresy 26, popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru Marek Arbeit lat 25, student chemji. Jak wykazały dochodzenia desperat znajdował się w bardzo ciężkich warunkach finansowych, a ostatnio żył niemal wyłącznie na koszt kolegów. Nie mogąc znieść dłużej tej sytuacji, Arbeit postanowił położyć kres swemu życiu. Desperata w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala powszechnego.

**Aresztowanie kupca.** Policja aresztowała M. Premingera, zastępcę bielskiej fabryki przy ul. Legjonów 33, pod zarzutem sprzeniewierzenia około 10.000 złotych.

## Prezydjum Tow. Przyjaciół Młodzieży Akademickiej.

W sobotę, dnia 6 bm. odbyło się w gabinecie wojewody lwowskiego p. Beliny-Prażmowskiego, pod jego przewodnictwem, plenarne zebranie Wojewódzkiego Komitetu Twa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej. Po złożeniu sprawozdania odbyła się reorganizacja komitetu, w której wyniku zaproszono JM. Rektora UJK. Czekanowskiego na wiceprezesa komitetu. W miejsce dotychczasowego przewodniczącego sekcji opieki zdrowotnej prof. Boulandy wszedł dziekan UJK. prof. Koskowski. W miejsce dr. Mejbauma, który opuścił Lwów wszedł prezes poseł Domaszewicz.

W tym stanie rzeczy obecny skład osobowy prezydjum i komisyj jest następujący: prezes wojewoda Belina-Prażmowski, wiceprezesi rektor Czekanowski, prezydent Drojanowski i gen. Popowicz, członkowie prezydjum: prof. Legeżyński i prof. Stefko, przewod. sekcyj: opieki zdrowotnej prof. Koskowski, dochodów dr. Dażwański, wychowania fizycznego pułk. Kocur, komendant Okr. Urzędu WF. i PW., propagandowej prof. Mozołowski i komisji rewizyjnej prezes Brzeski, kierownik biura p. Ludomir Ostrowski.

# Min. Kościałkowski na Huculszczyźnie i Podolu.

P. min. spr. wewn. Zyndran Kościałkowski w tow. wojewody stanisławowskiego Jagodzińskiego, dyr. dep. Kaweckiego i sekretarza osobistego w przejeździe przez huculszczyznę zatrzymał się dnia 6. bm. w Kosowie k. Kołomyi, w pensjonacie „Bajka“. W niedzielę dn. 7 bm. p. Minister oprowadzany przez starostę Staniewicza, zwiedził zbiory huculskie przeznaczone dla muzeum huculskiego w Zabiem oraz wystawę kilimów p. n. „Sztuka Huculska“. Następnie p. Minister obecny był na dorocznym odpuście przy cerkwi kosowskiej, gdzie rozmawiał z licznymi hucułami i hucułkami, żywo interesując się ich sprawami i fotografując się w ich otoczeniu. Ponadto p. Minister zwiedził jedną z kooperatyw ruskich i zlustrował księgi buchalteryjne, informując się o działalności i potrzebach spółdzielni.

Wszędzie p. Minister spotkał się z bardzo serdecznem przyjęciem. Min. Kościałkowski odjechał z Kosowa do Zaleszczyk.

* * *

Sobotę poświęcił p. minister Kościałkowski na zapoznanie się z potrzebami terenu woj. stanisławowskiego.

W Urzędzie wojewódzkim odbyła się pod przewodnictwem p. Ministra i w obecności p. wojewody Jagodzińskiego konferencja starostów. P. Minister interesował się żywo sprawami gospodarczemi terenu województwa stanisławowskiego, informował się szczegółowo o sprawach samorządowych, a zwłaszcza o nowej organizacji gmin, o potrzebach terenu górskiego.

Popołudniu p. Minister udał się w dalszą drogę na lustrację województwa stanisławowskiego.

W drodze do Jaremcza p. Minister interesował się żywo gospodarką przemysłu drzewnego i sytuacją ludności pracującej w tym przemyśle, wypytując się szczegółowo o warunki pracy, o wysokości płac, opiekę społeczną, przemysł ludowy i t. d.

W Jaremczu nastąpiła krótka przerwa w podróży. P. Minister i towarzyszące mu osoby, zwiedziły Jaremcze i zatrzymały się tu na obiad. P. Minister informował się szczegółowo o sytuacji letnisk i uzdrowisk województwa stanisławowskiego, rozsianych na całym terenie i **podkreślił konieczność propagandy dla górskiego terenu wypoczynkowego** w centralnej i wschodniej Polsce.

Drogą na Worochtę, zwiedził p. Minister ciekawą pod względem ludności i zagadnień część Huculszczyzny, dotarł do Żabiego i szosą na Kosów-Kołomyję udał się na teren województwa tarnopolskiego, do Zaleszczyk.

W Zaleszczykach powitał p. Ministra p. wojewoda Gintowt-Dziewałtowski i naczelnik p. Klimczak. P. Minister przez całą niedzielę pozostał w Zaleszczykach, gdzie znów interesował się zarówno tem uzdrowiskiem, jak i t. zw. Ciepłem Podolem.

P. Minister zetknął się w Zaleszczykach z szeregiem osób i odbył cały szereg rozmów.

Podróż lustracyjna p. ministra Kościałkowskiego daje Szefowi resortu spraw wewnętrznych bardzo wiele materjału obserwacyjnego, dotyczącego potrzeb kraju i aktualnych postulatów ludności.

Dzisiejszy, piąty już dzień pobytu, P. ministra Kościałkowskiego na terenie trzech województw południowo-wschodnich poświęcony jest dalszej lustracji.

## Konkurs na zbieranie regjonalnych pieśni na terenie Małopolski Wschodniej.

Związek Teatrów i Chórów Ludowych we Lwowie rozpisuje konkurs na zbieranie pieśni ludowych na obszarze Małopolski Wschodniej (województwa: lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie), a mianowicie nieznanych lub mało znanych ogółowi pieśni polskich obrzędowych (weselne, sobótkowe, żniwne, kolendowe i inne), miłosnych, pasterskich, obyczajowych, żartobliwych, wojskowych, zbójnickich, dumy i t. p. Przy zapisywaniu pieśni zachować należy oryginalną melodję, tempo, rytmikę i tekst, z zaznaczeniem miejsca i osoby śpiewającej. Oryginalne, a wartościowe pieśni wydawać będzie Związek w tanich śpiewnikach, w opracowaniu na 3 i 4 głosy. Nadto zbierający otrzymają nagrody za uznane jako oryginalne i wiernie spisane pieśni.

W skład Komisji Oceniającej wchodzą pp. wizytator Henryk Błażewski, naczelnik Oddziału Oświaty Pozaszkolnej Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego oraz członkowie Zarządu Głównego Związku: prof. Kazimierz Brończyk i prof. Wiktor Hausman.

Materjały przesyłać należy w miarę zebrania do biura Związku Teatrów i Chórów Ludowych we Lwowie, ul. Mickiewicza 26, telef. 234-36, które udziela również bliższych informacyj.

Ostateczny termin nadsyłania pieśni upływa z dniem 30 czerwca roku przyszłego (1936).

# Sport i Wychowanie Fizyczne.

**MECZE LIGOWE.**

**Pogoń—Legja** 6:1 (4:0). Bramki dla Pogoni zdobyli Matjas II. trzy, Kluz dwie i Niechcioł, dla Legji Przeździecki I. Widzów 3.000.

**Warta—Ruch** 3:1 (0:1). Mecz wzbudził w Poznaniu znaczna zainteresowanie ze względu na pierwszy po dłuższej przerwie występ Wilimowskiego. Napastnik Ruchu tym razem miał znowu pecha, gdyż w drugiej połowie został tak poważnie skontuzjonowany, że zniesiono go z boiska.

**Śląsk—ŁKS.** 1:0 (0:0).

**Polonia—Wisła** 3:2 (3:2). Mecz zacięty i emocjonujący. Polonia wygrywa zasłużenie, będąc drużyną bardziej wyrównaną.

**W Katowicach odbył się wyścig kolarski** dookoła województwa śląskiego. Wyścig zgromadził na starcie najlepszych kolarzy polskich. Zwycięstwo przyznano równocześnie Kiełbasie, Oleckiemu i Napierale, którzy w jednakowym czasie 5.42 wpadli razem na metę. Czwarte miejsce zajął Ślązak Rurański. Publiczność śląska niezadowolona ze zwycięstwa kolarzy warszawskich pobiła ich po ukończonym biegu.

**W mistrzostwach Ligi okręgowej** rozegrano nast. mecze:

**Pogoń IB—Drugi Sokół** 4:1 (2:1).

**Lechja—Polonia (Przemyśl)** 2:1 (2:1).

**Ognisko—Czarni** 2:2 (2:1). Pierwszą bramkę dla Czarnych zdobywa Dziwisz, a po przerwie drugi punkt Migas.

**Ukraina—Czuwaj** 1:1 (1:0).

**Hasmonea—Resovia** 0:0. Gra zupełnie równorzędna ze zmienną przewagą obu drużyn.

**Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów** zorganizowało III-ci doroczny wyścig kolarski o nagrodę im. śp. Stanisława Oleksowa. Wyścig odbył się na trasie Lwów — Lubień Wielki — Rudki — Lwów gromadząc na starcie 17 zawodników. Bieg wygrał Opiat (Czarni) w czasie 3:52,5. Poza konkursem pierwsze miejsce zajął Daniel Leon, osiągając czas 3:52.3.

**Dopiero 9-te miejsce.** Wczoraj rozpoczęły się w Lucernie wielkie międzynarodowe zawody hippiczne z udziałem drużyn włoskiej, belgijskiej, irlandzkiej, szwajcarskiej, polskiej, oraz jeźdźców niemieckich i austrjackich. Jak wiadomo, polska reprezentowana jest przez pięcio-osobową drużynę z mjr. Królikiewiczem na czele. W pierwszym dniu zawodów konkurs otwarcia wygrał Włoch Keller na koniu Coclice, przed Irlandczykiem Włochem Dorsalenim. Z zawodników polskich w biegu brał udział por. Gutowski i zajął miejsce dziewiąte.

**Czwarty etap wyścigu kolarskiego** dookoła Francji rozegrany na trasie Metz—Belfast, wygrał Francuz Aertz w czasie 7:14. W ogólnej klasyfikacji prowadzi Maes, przed Magnesem i Speicherem. W klasyfikacji zespołowej pierwsza jest Belgja, przed Francją i Włochami.

**Schmelling zwyciężył.** W niedzielę odbył się w Berlinie na stadjonie pocztowym, wobec 50.000 widzów oczekiwany z olbrzymiem napięciem mecz pomiędzy byłym mistrzem świata Niemcem Schmelingiem a byłym mistrzem Europy Hiszpanem Paolino Uzcudun. Zwyciężył nieznacznie na punkty Schmeling po 12 rundach. Sensacją spotkania była doskonała forma Paolina, który potrafił utrzymać walkę równorzędną przez cały czas, a okresami górował nawet nad Schmelingiem.

## Giełda z dnia 8 lipca.

**LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.**

Na Giełdzie transakcje w życie, pszenicy, jęczmieniu, mące i otrębach oraz egzekutywna sprzedaż mąki pszennej. Pszenica, żyto, jęczmień przemiałowy, hreczka oraz mąki i otręby, jakoteż kasza jęczmienna i pęcak zniżkują w cenie. Tendencja zniżkowa, usposobienie słabe. Pszenica jednol. 15.25—15.50. 16.75—17, zbior. 14.50—14.75, 16—16.25, żyto jednol. 11.75—12, 13.75—14 zbior. 11.50—11.75, 13.50—13.75, jęczmień przemiał. 11.25—11.50, 13.25—13.50, hreczka przemiałowa 16.25—16.50, mąka pszenna gat. I—A 29—29.50, I—C 25—25.50, I—D 24.25—24.75, 28—28.50, I—E 27—27.50, II—A 22—22.50, II—C 22.50—22.75, 26.50—27, II—D 21—21.50, 25.75—26.25, II—E 20.50—21, 25—25.50, II—F 19—19.50. 24—24.50, II—G 18.50—19, żytnia I. gat. do 55 prc. 25.50—26, 65 prc. 24.25—24.50; II. sitk. do 70 prc. 17—17.50 otręby żytnie 5.75—6, pszenne grube 6—6.25, średnie 5.75—6, miałkie 7.50—7.75, jęczmienne 7—7.50, kasza jęczmienna grubsza 23—24, pęcak 22—23. Inne kursy niezmienione.

**LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.**

Większe obroty w dewizie Londyn i Paryż. Dolar około zł. 5.26.

**WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.**

**Dewizy:** Belgja 89.30, Berlin 213. Holandja 359.90, Londyn 26.21, N. Jork czeki 5.28 1/4—5.28 3/8, kabel 5.28 1/2, Oslo 131.65. Paryż 34.98 1/2, Praga 22.10, Sztokholm 135.15, Szwajcarja 173.05. **Papiery państwowe:** 3 prc. poż. bud. 42.50, 5 prc. poż. konwers. 67.50, 6 prc. poż. dol. 82.50, 4 prc. poż. dol. 52.15, 7 prc. poż. stabil. 67. **Akcje:** Bank Polski 90.75, Starachowice 34.75. **Dolar** w obrotach prywatn. 5.26 1/4.

## Przeniesienia w sądownictwie.

Ag. Wschód donosi: P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego Sądu grodzkiego p. Bazylego Maślaka w Niżankowicach, na stanowisko sędziego grodzkiego w Jaworowie, sędziów Sądów grodzkich Adama Kowalskiego z Przemyślan do Radymna i Henryka Wagnera ze Skolego do Horodenki. Powierzono obom czynności, związane z zakładaniem i sprostowaniem ksiąg gruntowych. Sędzia Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Mieczysław Poliszewski został przeniesiony do Chodorowa, któremu prezes Sądu Apelacyjnego dr. Zieliński powierzył kierownictwo tamtejszego Sądu.

**DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.**

## Upały w Ameryce.

**Nowy Jork.** 8 VII. (PAT.) Na całym obszarze Stanów Zjednoczonych panują wielkie upały. W całym szeregu miejscowości przeszły gwałtowne burze, połączone z oberwaniem chmur. **20 osób zmarło w ostatnich dniach na skutek porażenia słonecznego.**

**Z EKRANU.**

## Gra zmysłów.

**Realizator Anatol Litwak, produkcja francuska (kino Atlantic).**

Kreacja Harry'ego Baura miała być niewątpliwie główną atrakcją tego psychologicznego filmu. Ale aktor ten zbyt mało tu ma pola do popisu, a wymyślony przezeń, jako postać utworu, eksperyment zbyt mało ma siły żywotnej. W rezultacie: film o kilku dobrych ujęciach faktograficznych, w całości jednak nieco jednostajny.

Jeszcze jedno: dlaczego na afiszach jako realizator tego filmu figuruje Duvivier? Czy to wędka na niespostrzegawczych kinomanów?

**bwl.**

## Program radjowy.

**Wtorek,** 9 lipca.

**Lwów.** Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Dziennik południowy. 12.15: Płyty. 13.05: Koncert. 13.35 15.15: Giełda. 15.30: Orkiestra PR. 16: Skrzynka PKO. 16.15: Płyty. 16.50: Odcinek prozy. 17: Koncert. 18: Pogadanka przyrodnicza. 18.15: Audycja muzyczna. 18.30: Skrzynka techniczna. 18.45: Recital śpiewaczy. 19.15: Koncert reklamowy. 19.30 Recital śpiewaczy. 19.50: Pogadanka aktualna. 20: Odczyt. 20.10: „Aleko“ opera S. Rachmaninowa. 20.55: Dziennik wieczorny. 21.10: Trans. z Torunia. Harcerze pomorscy na zlot do Spały. 21.30: Orkiestra symfoniczna. 22.20: Wiad. sport. 22.30: Orkiestra PR.

——o——

# MOWA PREMJERA SŁAWKA.

W sobotę popołudniu, na posiedzeniu klubu parlamentarnego BBWR, premjer płk. Walery Sławek, wygłosił przemówienie, które podajemy w syntetycznym skrócie.

Zakończyliśmy niezbędne prace ustawodawcze, związane z nową konstytucją. W jesieni kończy się ustawowo kadencja obu izb. Należy więc przypuszczać, że w obecnym zespole już się dla prac ustawodawczych nie zbierzemy.

To też pozwoliłem sobie prosić państwa o łaskawe przybycie, abyśmy mogli myślą wspólną zwrócić się ku naszym przeżyciom, zestawić wyniki naszych usiłowań, spróbować określić **rolę bloku na tle epoki historycznej z osobą Piłsudskiego związanej.**

## Epoka Piłsudskiego.

to długi okres budowania siły w narodzie pozbawionym państwa, pozbawionym własnej administracji, pozbawionym broni, a co najważniejsze — z połamaną wiarą we własne siły i w ogromnej swej większości pogodzonym z losem.

Nie będę rozstrząsał, dlaczego tak było. Może to pogodzenie się z losem wynikało z ciężkiej beznadziejności ówczesnego położenia. Kto wie — może nawet późniejsi żołnierze Piłsudskiego, gdyby się z nim i ze stwarzaną przez niego organizacją nie zetknęli — teżby nie umieli zdobyć się na czyn. Możeby — jak ten Nekanda Trepka z „Popiołów“ Żeromskiego — na szarpaniu się bezpłodnem **próbowali zaszyć się w zapadły kąt, tylko prywatną osobistą godność swoją od ciosów chroniąc.**

Może dla nich największym, najbardziej szczęśliwym przypadkiem ich życia było to, że jakiemiś drogami los ich zaprowadził ku związkowi walki, organizowanej przez Piłsudskiego. Tam w każdym odbywał się cud odrodzenia poczucia osobistej wolności, cud wyzwolenia godności i dumy. Tego ani kraty więzień, ani najcięższe przeżycia pozbawić już nie mogły.

Epoka Piłsudskiego to epoka rzucanych pod jego zwierzchnictwem małych zespołów do walki z przytłaczającemi siłami przeciwnika. Niech miarą będzie kompania kadrowa a później źle uzbrojony pułk 1-y, prowadzony przez niego na arenę wojny, w której zmagały się z sobą miljonowe armje państw walczących, ten jeden pułk, a później brygada — to miara sił, jakiemi Piłsudski dysponował, miara — w zestawieniu z siłami przeciwnika, miara — wyłażająca również własnego narodu poparcie.

Przed Piłsudskim stanęły po przewrocie majowym olbrzymie zadania — wojsko, w którem trzeba było całą pracę inaczej ułożyć, by do roli obrony państwa mogło być przygotowane, polityka zagraniczna, w której stanowisko Polski do większego należało podnieść znaczenia. Rząd i administracja państwa, które należało do służenia państwu, a nie partjom ustawić i wreszcie — uzdrowienia obyczajów sejmowych, przepracowanie konstytucji, do czego uchwały izb ustawodawczych były potrzebne.

Pamiętamy wszyscy w jakim stopniu zarówno opinja społeczeństwa, jak i zastraszone przewrotem partje były gotowe do przyjęcia takich form ustrojowych, któreby Piłsudski własnym nakazem rzucić zechciał. Tę drogę wprowadzenia zmian konstytucji on jednak odsunął.

**Chciał przerobić nietylko zmianę artykułów konstytucji, ale i zmianę samej metody pracy politycznej.**

Chciał, by na tej drodze rozwinięte i wprowadzone zostały do wpływu na życie te wartości, które obywatela z państwem zespalają i ze służby dla jego wielkości zaszczytną misję czynią.

Ten odcinek prac państwowych przypadł blokowi.

## Stare nałogi partyjne.

Przygotowania wstępne, rozważania, na jakich elementach pracę tę można oprzeć, trwały do końca ówczesnej kadencji sejmowej — do grudnia r. 1927. Dopiero w okresie wyborów plan został ujawniony. Odbiegał on bardzo daleko od przyjętych i utrwalonych przez poprzednią praktykę założeń i metod działania. Zamiast walki pomiędzy klasami czy partjami, stawiał on zasadę porozumienia, koordynacji, współdziałania i zblokowania ludzi w pracy na rzecz państwa — zblokowania nie partyj, a ludzi, którzyby do takiej pracy stanąć byli gotowi.

Pamiętamy dobrze do jakiego stopnia wśród wielu z nas ta nowa forma organizacji politycznej budziła zdumienie i niewiarę. Dawne metody myślenia, myślenia partyjnego, tak głęboko były zakorzenione, że — możemy to dziś sobie otwarcie powiedzieć — wielu z pośród nas przystępowało do bloku raczej z poczucia posłuchu w stosunku do Piłsudskiego, niż ze zrozumienia istoty samego bloku. Pozwólmy sobie na pełną szczerość i przyznajmy się do tego, że i w naszym klubie nałogi myślenia kategorjami partyjnemi do dziś wśród niektórych się utrzymały. Te nałogi myślenia okazują się niekiedy silniejsze od gotowości posłuchu dla wyraźnych nawet nakazów, dawanych przez komendanta. Ósmy rok trwa działalność bloku, a okazuje się, że czas ten był jeszcze za krótki, aby wszyscy mogli dojrzeć i zrozumieć, że Polska na inne drogi rozwojowe wkracza.

Skład bloku, w którym się znajdowali ludzie, reprezentujący wszystkie przeciwieństwa społeczne, dał nam możność rozważania rzeczy każdej przy wspólnym stole obrad po wysłuchaniu wielostronnych naświetleń. W wyniku dochodziliśmy do postanowień, które sprawę załatwiały i nie narażaliśmy się na śmieszność jednobokich rezolucyj, z których w realnem życiu nic a nic wyniknąć nie może. Rezolucje — to przecież taka śmieszna forma wyrażania swoich dobrych chęci, bez zadawania sobie trudu myślenia czy to na bieg rzeczywistości realnie oddziałać może.

## Ciężar odpowiedzialności.

Skierowując naszą uwagę ku zagadnieniom konkretnym, których rozważanie i przesądzenie nam przypadło, wytężaliśmy naszą myśl na zrozumienie samego zagadnienia i skutków naszych rozstrzygnięć dla poszczególnych grup czy warstw społecznych. Chodziło nam o skutki, a nie o robienie sobie sztucznej popularności. **Nie pragnęliśmy stawać przed społeczeństwem z reklamowaniem siebie czy swoich dobrych chęci, stwierdziliśmy, że mówienie prawdy, chociażby niemiłej jest bardziej godną for mą stosunku człowieka do człowieka, a więc i posła do wyborcy.** Podnieśliśmy w ten sposób wagę mówionego słowa, a jednocześnie poczucie własnej odpowiedzialności za to, co głosimy.

Postanowiliśmy **wykorzenić ową nie odpowiedzialność, cechującą sejm i po słów, nietylko w ich pracy politycznej ale i w bezkarności za występki.** Postanowiliśmy mocą uchwały klubu, jeszcze w sejmie poprzednim, nie zasłaniać siebie przywilejem nietykalności. Dotrzymaliśmy tego.

W nowym sejmie przystąpiliśmy do pracy nad konstytucją znowu od pod staw. Chcieliśmy, aby rozważania nasze, nasze myśli głośno mówione pogłębiły nasze dociekania. Przenieśliśmy dyskusję na oficjalny organ sejmu: komisję konstytucyjną, pragnęliśmy, aby w poszukiwaniu najwłaściwszych form ustrojowych dla państwa mogli wziąć udział zarówno w dyskusjach komisyjnych jak i w prasie, ci wszyscy, którzy w tej materji mieliby coś do powiedzenia, i byliśmy gotowi ujawniające się prądy objektywnie rozważyć.

**Rozwiązanie jednak musieliśmy znaleźć w sobie.** Znaleźliśmy je w naszym stosunku do państwa i w służbie na rzecz państwa, do której nas Piłsudski powołał. I może w tej pracy zrozumieliśmy różnicę jaka zachodziła pomiędzy tymi, którzy Piłsudskiemu siebie do walki o Polskę pod rozkazy dali, a tymi, którzy w odradzającem się państwie swoje interesy usiłowali obwarować.

## System protekcyjny.

Dotychczasowy system wyborczy w dzisiejszych warunkach zapewniał by nam w przyszłym parlamencie całkowitą i druzgocącą większość. Postanowiliśmy ów system zmienić. Dlaczego?

**Gdyby system list i klubów partyjnych został utrzymany — to obyczaje partyjne, które postanowiliśmy wykorzenić, musiałyby i naszą działalność wypaczyć.**

Spośród tych obyczajów jeden pragnę dziś specjalnie omówić.

Dawny system rozbudowywania organizacyj politycznych, stosowany przez partje obliczony był na kaptowanie zwolenników. Opłacanie zaś tych zwolenników, a przedewszystkiem działaczy partyjnych, bardzo wcześnie przybrało formę udzielania protekcji, protekcji dla spraw i interesów osobistych, protekcji do posad. Poszczególne partje miały poprzydzielane całe resorty aparatu państwowego, po przewrocie majowym trzeba było w tych resortach zaprowadzić inny porządek i trzeba było pozmieniać tam ludzi.

Dobieraliśmy na ich miejsce nowych, nie dlatego, że byli to „nasi“, ale dlatego, aby zwyczaje tam zakorzenione przełamać. Tem niemniej mogły się wytwarzać pozory, że protegujemy „swoich“, by im dać posady. Te zwyczaje dawniejsze oraz to, że i myśmy musieli potrzebnych ludzi na stanowiska rządowe wprowadzić — zaciemniło obraz w dziedzinie walki z protekcją.

**Musimy przyznać, że obyczaj protekcyj nie został dotąd w sposób dość stanowczy z praktyki życia wytrzebiony;** obyczaj ten jeszcze żyje. Każdy z nas znajdował się przecież stale pod naciskiem wszelkiego rodzaju próśb o poparcie, o protekcję, o jeden bilecik lub telefonik. Dużo bowiem ludzi przyzwyczajonych do otrzymywania korzyści za to tylko, iż byli zwolennikami, nawróciło się na wiarę bloku, gdy sobie pomyślało, że „teraz blok rządzi“. I niezmiernie trudno było nawet naszą organizację zabezpieczyć od napływu takiego gatunku zwolenników. Wszak niepodobna zgóry poznać intencje człowieka, który się do bloku zgłaszał. Może to być człowiek bardzo porządny, dlaczego go odtrącać? A tego, że on później przedłoży rachunek, że poprosi o niewinną — jego zdaniem — protekcję, tego zgóry przewidzieć nie było można.

Nasze zerwanie z dotychczasowym systemem, pomimo, iż zapewniał on nam zwycięstwo przy wyborach, jest miarą znaczenia, jakie do tego problemu przywiązaliśmy — a również może się stać miarą naszego podporządkowania się potrzebom państwa. Zmianę ordynacyj wyborczych uchwaliliśmy jednogłośną naszą decyzją, pomimo, iż ogranicza ona liczbę posłów, poniżej naszej liczebności i dla wielu spośród nas ponowne uzyskanie mandatu czyni nierealnem.

## Uzdrowienie parlamentu.

I mamy prawo dziś sobie powiedzieć, żeśmy w pracy nad konstytucją i związanemi z nią ustawami dali **najlepszy, na jaki nas było stać wysiłek myśli i całą — z troski o przyszłe losy państwa wyrastającą — dobrą wolę naszą.**

Spełniliśmy przydzielone nam przez Józefa Piłsudskiego zadanie uzdrowienia izb ustawodawczych i przeprowadzenia zmiany praw zasadniczych, które ma w państwie rządzić.

Ostatni w życiu podpis komendanta został położony pod konstytucją. Zakończony został okres wielkiej jego pracy i wielkich życia całego osiągnięć.

I dziś, gdy mamy przed sobą jeszcze wiele pracy, porządkowania zbudowanego już domu, domy podobnego do tych, jakie inni mają, należy — abyśmy uprzytomnili sobie i porównali zadania Polski dzisiejszej z ogromem tej pracy, jaką On dokonał.

### Prawo rządzi.

Wódz odszedł. Gdy prochom jego naród hołd oddawał — to w dusze wszystkich wżerała się troska o państwo, a obok niej pytanie: kto Jego zastąpi

To pogłębianie zatroskania wszystkich losami państwa samo przez się staje się siłą. Na pytanie: „kto Go zastąpi“ mamy obowiązek dać odpowiedź.

Próby szukania innego człowieka, któryby przez swą wielkość mógł mieć taką pełną władzę moralną, nie dałyby wyniku. Gdybyśmy chcieli innych do tej roli przymierzać, łatwobyśmy spostrzegli, że ta potęga autorytetu nie może być nikomu nadana. I nie na tej drodze szukajmy rozwiązania. Znaleźć je musimy na drodze innej.

W okresie walki o Polskę przed jej wyzwoleniem, kiedy naród własnych organów kierujących jeszcze nie miał — autorytet moralny wodza był prawem jedynem. W okresie zmagań wewnętrznych o przerobienie złych praw, na początku wprowadzonych, jego autorytet moralny pozwalał na krytykę prawa, bo było złe, a był dostateczny, aby od anarchji państwo powstrzymać. W tym całym okresie dla zespołu ludzi radzących między sobą z niepokojem o losach Polski z rozstrzygnięcia Piłsudskiego stawały się rozkazem najwyższym i prawem obowiązującem.

Dzisiaj sytuacja uległa zasadniczej zmianie. Konstytucja jasno określa zarówno kompetencje organów państwa jak i drogę, na której mają być one powoływane. Mówi ona o obowiązkach, ciążących na Prezydencie Rzplitej i o jego uprawnieniach oraz ustala w jaki sposób Prezydent jest wybierany. Określa, na jakiej drodze powoływany jest rząd, ustanawia sejm i senat, którym przyznaje właściwe kompetencje, mówi szczegółowo o innych organach państwa. Ten określony prawami układ organizacji państwa daje odpowiedź, — kto jakie materje ma rozstrzygać. Nie usiłujemy przekładać decyzji na autorytety, którychbyśmy poszukiwali poza ramami przez konstytucję określonemi, na autorytety, któreby mogły wejść w sprzeczność z organizacją państwa lub też z prawem, w konstytucji zawartem. Prawo — jako naczelny regulator ma nami rządzić, a w ramach prawa ten, kogo prawo do tego wyznacza.

Im bardziej w nich — w tych prawach, będziemy rozumieli i szanowali normy regulujące, tem łatwiej w pracy nad budowaniem naszej przyszłości zdołamy się zespolić.

Proszę panów dla każdego z nas los, czy przypadek, a może osobiste cechy charakteru sprawiły, żeśmy w pracy Józefa Piłsudskiego pomocniczą służbę pełnili. I w tym charakterze historja nas zapisze. Ta służba pomocnicza zbliżyła każdego z nas do tych wartości, jakiemi promieniował Piłsudski. W jego szkole przygotowaliśmy siebie może lepiej, niż inni do służenia dobru zbiorowemu.

**W tej służbie na miarę sił naszych pozostaniemy.**

# Ogłoszenia urzędowe.

## LICYTACJE.

VIII. Km. 615/35. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru VIII. z siedzibą urzędową we Lwowie przy ul. Potockiego 47 prostuje niniejszem obwieszczenie licytacyjne umieszczone w „Gazecie Lwowskiej“ z dnia 29-go czerwca 1935 r. Nr. 146 w ten sposób, że ogłoszony w tym numerze przetarg ruchomości odbędzie się nie dnia 5-go lipca, lecz dnia 9-go lipca 1935 r. o godzinie 13-tej przy ul. Leona Sapiehy 24 w składach firmy „C. Hartwig“ S. A. 2775K

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru VIII.

III. Km. 1213/35. Mieczysław Piniński i tow. cont. Berl Beller i Aron Gottlieb. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru III. z siedzibą urzędową przy ul. Janowskiej 50 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 23 lipca 1935 o godzinie 10.30 przedpołudniem odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużników w mieszkaniu — lokalu — we Lwowie, przy ul. Dekerta 11: węgiel drzewny, konie, wozy, wartości 530 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru III.
Lwów, dnia 20 czerwca 1935. 2774K

II. Km. 851/34. Strona zobowiązana Markus Münz i Fryda Münz w Rzeszowie. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Rzeszowa w Rzeszowie odbędzie się dnia 26 sierpnia 1935 o godz. 12-tej przedpoł. parter w biurze Nr. 46 Sądu grodzkiego w Rzeszowie na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności. . Ks. gr. Rzeszów. Whl. 277. Oznaczenie realności: 1/8 część Markusa Münza własna. Realność ta w całości składa się z parc. bud. lkat. 3207 i parc. bud. lkat. 3206/2 o łącznej powierzchni 1370 m kw. Do realności tej przynależny jest budynek dwupiętrowy czynszowy, ustępy dwupiętrowe o zabudowanej powierzchni 472.55 m kw., jedno-piętrowe oficyny mieszkalne o zabudowanej powierzchni 109.72 m kw. i jedno-piętrowe komórki o zabudowanej powierzchni 18.53 m. kw. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 14.625 zł. Najniższa oferta 7.312 zł. 50 gr. Księga gruntowa Rzeszów, whl. 287 1/8 część Markusa Münza własna. Realność ta w całości stanowi parcelę bud. lkat. 3206/6 o powierzchni 618 m kw. i przedstawia się jako ogród, w którym rośnie 12 drzew owocowych. Wartość szac. wraz z przynależ. 631 zł. Najniższa oferta 315 zł. 50 gr. Do realności whl. 277 ks. gr. gm. kat. Rzeszów należą następujące przynależności: budynek dwu-piętrowy czynszowy, ustępy, oficyny i komórki oszacowane na kwotę 82.747 zł. 10 gr., a do realności lwh. 287 ks. gr. gm. kat. Rzeszów należą przynależności: 12 drzew owocowych oszacowanych na kwotę 103 zł. 50 gr. Poniżej najniż. oferty sprzedaż nie nastąpi. Do wiadomości. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym powyżej oznaczonym. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia. Osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Rzeszów, 22 czerwca 1935. 2768K

Km. II. 4514/33. V. E. 1104/34. Obwieszczenie. Wierzyciel: Miejska Komunalna Kasa Oszczędności w Stanisławowie. Dłużnicy: Moses Tauber i Jochewed Katz zam. Tauber w Stanisławowie. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie Rew. II. urzędujący w Stanisławowie przy ul. Kraszewskiego L. 3 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 9 września 1935 od godziny 10-tej rano w sali posiedzeń Nr. 31 Sądu grodzkiego w Stanisławowie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości whl. 1966 ks. gr. gm. Stanisławów, stanowiącej własność Mozesa Taubera i Jochewed Katz zam. Tauber po połowie, składającej się z pb. 1737 o powierzchni 520 m kw. i pgr. 1323/5 o powierzchni 830 m kw. Obydwie parcele stanowią jeden kompleks położony w Stanisławowie przy ul. Wołczynieckiej L. 135. Na pb. lk. 1737 znajdują się następujące budynki: 1) budynek mieszkalny murowany parterowy, kryty gontami, obejmujący 3 izby, z których dwie izby zajęte są na szynk, mała piwniczka pod schodami, 2) budynek mieszkalny drewniany parterowy bez fundamentów, dach kryty gontem, obejmujący 1 pokój, kuchnię, sień i ganek szalowany i oszklony, 3) przybudówka drewniana, gontem kryta, oparta o ścianę domu sąsiada Netzlera, bez fundamentu, mieści dwie ubikacje tj. praczkarnię i skład piwa, 4) komora szalowana deskami, kryta blachą czarną przylega do przybudówki, 5) stajnia drewniana kryta gontem, bez fundamentu, oparta o budynek mieszkalny drewniany, 6) oparkanienie słupy dębowe, rygle miękkie szalowane deskami. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 9.938. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 7.453 zł. 50 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 993 zł. 80 gr. albo w takich papierach wart. bądź książeczkach wkładk. instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatk. publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i do przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Stanisławów, 22 czerwca 1935. 2767K

IV. Km. 198/35 i 1490/35. Dr. Berta Schnaper i Józef Cybulski. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Drohobyczu rewiru IV. Kazimierz Paszkowski, mający kancelarję w Drohobyczu, ul. Mickiewicza Nr. 3 na podstawie artykułu 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15-go lipca 1935 roku o godzinie 12 w Drohobyczu, ul. św. Jana Nr. 1 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Maurycego i Cyli Bein, składających się z urządzenia domowego. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
Drohobycz, 3 lipca 1935. 2780K

II. Km. 1414/35. Komornik Sądu grodzkiego rewiru II-go Jan Frydlewicz, mający kancelarję w Drohobyczu przy ul. Piłsudskiego Nr. 28 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 lipca 1935 r. o godz. 9 w Borysławiu przy ul. Kościuszki odbędzie się licytacja ruchomości, należących do dłużnika, a składających się z 71 par pantofli damskich, 38 par półbucików męskich, 32 par meszcików i bucików dziecinnych, 51 par pant. płóciennych i gumowych, 35 koszul robotn., 66 par skarpetek poncz., 47 kapeluszy lichych, 40 czapek — kaszkietów, 2 szaf jodłowych oszklonych, 2 lad małych i 9 półek z 1/2 cal. desek, oszacowanych na łączną sumę zł. 1341. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. 2779K

Km. 1115/34. Obwieszczenie. W sprawie egzek. Banku Gospodarstwa Krajowego Oddz. w Kołomyji przeciw Jadwidze z Bilików Leskowiczowej o 17.516.80 zł. zpn. Komornik Sądu grodzkiego w Kosowie, urzędujący w Kosowie na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 30 sierpnia 1935 r. od godziny 10 rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Kosowie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości obj. whl. 912 gm. Moskalówka składającej się z pbud. 258 i pgrt. 729 i 730 na którym to kompleksie znajduje się pensjonat „Jadwiga“ i boczny „Wesoła“, położonej w Moskalówce — Kosów, powiecie kosowskim, województwie stanisławowskiem, obejmującej powierzchni 580 sążni, która stanowi własność Jadwigi z Bilików Leskowiczowej. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Kosowie wraz z przynależytościami opisanemi w protokole oszacowania z 18 października 1934. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 52.319.57. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł. 39.229.68. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 5.231.96 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Kosów, 1 lipca 1935. 2781K

Km. 255/34. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego w Rudkach ogłasza, że dnia 4 września 1935 r. o godzinie 9-tej przed południem odbędzie się w Sądzie grodzkim w Rudkach w biurze Nr. 11 druga licytacja 20/40 części realności obj. whl. 901 gminy Dubaniowice dłużniczki Adeli Albert własnych, tudzież 5/40 cz. realności obj. whl. 901 gminy Dubaniowice dłużn. Antoniego Alberta własnych. Realność ta składa się z 4-ch parcel gruntowych, tudzież drogi tworzących jeden kompleks gospodarczy o łącznym obszarze 1 morg 529 sążni. Na parcelach tych stoi dom mieszkalny parterowy, stodoła, tudzież młyn turbinowy, poruszany siłą wodną o 2 parach walców i 3 parach kamieni, reszta zaś przestrzeni stanowi ogród i sad. 1) Suma oszacowania 20/40 części whl. 901 gminy Dubaniowice dłużniczki Adeli Albert własnych po potrąceniu wartości ciążącego dożywocia wynosi 8.171 zł. 25 gr. 2) Suma oszacowania 5/40 części realności obj. whl. 901 gm. Dubaniowice dłużn. Antoniego Alberta własnych wynosi 3.542 zł. 81 gr. Cena wywołania ad 1) 20/40 części whl. 901 gm. Dubaniowice wynosi 5.447 zł. 50 gr. Cena wywołania ad 2) 5/40 części whl. 901 gm. Dubaniowice wynosi 2.361 zł. 87 gr. Poniżej cen wywołania sprzedaż nie nastąpi. Rękojmia jaką każdy licytant przystępujący do przetargu złożyć powinien wynosi ad 1) 818 zł., ad 2) 355 zł. Rękojmia powinna być złożoną w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Księga gruntowa jest przechowana w Sądzie grodzkim w Rudkach. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części z pod egzekucji i uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją można oglądać nieruchomość wystawioną na licytację w dnie powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Rudkach w biurze Nr. 10.

Komornik Sadu Grodzkiego.
Rudki, dnia 5 lipca 1935. 2778K

II. Km. 2571/34, II. Km. 2543/34. Obwieszczenie. Strona zobowiązana: Wojciech Dynia w Pobitnem. Na wniosek strony egzekwującej: Dra Kazimierza Sołtysika, adwokata w Rzeszowie odbędzie się dnia 29 lipca 1935 r. o godz. 10-tej rano w Sądzie grodzkim w Rzeszowie w biurze Nr. 46, parter na zasadzie niżej zapodanych warunków licytacyjnych, licytacja następujących realności: Realność lwh. 1975 ks. gr. gm. kat. Rzeszów stanowi parcelę gruntową lkat. 4182/2 o powierzchni 4.000 m kw., realność lwh. 2415 ks. gr. gm. kat. Rzeszów stanowi parcelę gruntową lkat. 4182/1 o powierzchni 234 m kw. Realności te stanowią jedność gospodarczą i położone są w Rzeszowie przy ul. Marszałkowskiej i przedstawiają się obecnie jako pole orne. Suma oszacowania wynosi 7.197 zł. 80 gr. Cena wywołania wynosi 5.398 zł. 35 gr. Miejscem przechowywania ksiąg gruntowych powyżej wyszczególnionych realności jest Sąd okręgowy jako hipoteczny w Rzeszowie. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania. Rękojmia złożona będzie w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletn. Papiery wartośc. przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać mające się sprzedać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8—18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie w godzinach urzędowych.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Rzeszów, 27 maja 1935. 2777K

V. Km. 669/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru V. z siedzibą urzędową we Lwowie, przy ul. Zamkniętej 9 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 22 lipca 1935 o godz. 9-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużnika w jego lokalu we Lwowie, przy ul. Ormiańskiej l. 18, składających się z 4 trumien czarnych, 2 trumien jasnych, 6 lichtarzy, 1 pary czarnych koni. Oraz tegoż dnia o godz. 11-tej w lokalu przy ul. Zborowskich 16, 3 karawanów, 4 koni maści czarnej, 1 białego karawana, 1 landary w dobrym stanie, oszacowanych na łączną kwotę 22.300 zł., która rozpocznie się od połowy ceny oszacowania. Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej podanym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru V.
Lwów, dnia 25 czerwca 1935. 2782K

II. Km. 545/34. Strona zobowiązana Jan i Helena Szczerbowie w Zakopanem. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Bielsko-Bialskiego Browaru Akcyjnego Sp. Akc. w Bielsku strony egzekwującej przez adw. Dr. B. Fassa w Zakopanem odbędzie się dnia 3 września 1935 r. o godz. 9.30 przed poł. w sali rozpraw Sądu grodzkiego w Zakopanem na zasadzie uprzednio zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. I. Zakopane. Whl. 3105. Oznaczenie realności: składa się z pbud. lkat. 1450 i pgr. lkat. 9159/45 o łącznej powierzchni 1055 m kw., częściowo ogrodzona parkanem drewnianym, stanowi plac pod budowę, niezabudowana, położona w Zakopanem przy uliczce bocznej od ul. Witkiewicza. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. zł. 6.947.50. Najniższa oferta zł. 4.632. II. Zakopane. Whl. 2609 składa się z pgr. lkat. 8939/4 o powierzchni 597 m kw., stanowiącej wąski pasek roli, położona w Zakopanem na Bystrem. Wart. szac. wraz z przynależ. zł. 597. Najniższa oferta zł. 398. III. Zakopane 11/2272 cz. Whl. 2091, składa się z pgr. lkat. 9157/1 i pgr. lkat. 9158 o łącznej powierzchni 4.18 m kw., stanowiących wąski klin, położona w Zakopanem przy potoku biegnącym wzdłuż ul. Zamojskiego. Wart. szac. wraz z przynależ. zł. 12.54. Najniższa oferta zł. 8.36. IV. Zakopane 1/3 część. Whl. 1217, składa się z ppgr. lkat. 11334, 11265/7, 11265/8, 11335, 11339, 11396/2 i 11397/1, stanowiących pola orne i łąki, położona w Zakopanem po obu stronach drogi do Kościelisk na roli „Potok“, o łącznej powierzchni 1628 m kw. Wart. szac. wraz z przynależ. zł. 3.028.80. Najniższa oferta zł. 2.019.34. V. Zakopane 1/3 część. Whl. 4293. składa się z pgr. lkat. 11265/19 stanowiącej rolę o powierzchni 182.30 m kw., położona jest w Zakopanem przy drodze do Kościelisk na roli „Potok“. Wart. szac. wraz z przynależ. zł. 182.33. Najniższa oferta zł. 121.56. Wadjum wynosi 1/10 część sumy szacunkowej, czyli: ad I. — zł. 694.80, ad II. — zł. 59.70, ad III. — zł. 1.26, ad IV. — zł. 302.90, ad V. — zł. 18.24 Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd grodzki w Zakopanem jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego. W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Zakopane, 28 czerwca 1935. 2720K

## AMORTYZACJE.

I. Nc. 396/35. Edykt. Na wniosek Cyli Krieger, obecnie zam. Eckstein i Izaka Eckstein z Kamionki strum. na ręce pierwszej wdraża się postępowanie umorzenia (amortyzację) rzekomo przez wnioskodawców zgubionej książeczki wkładkowej Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie na nazwisko Cyli Krieger i Izaka Ecksteina opiewającej, a płatnej okazicielowi Nr. 151.528 wystawionej na kwotę 276 dolarów 88 cent. zawinkulowanej do L. 1725/D. Posiadacza tej książeczki wzywa się, by w przeciągu dni 60-ciu zgłosił się i książeczkę tę okazał, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu książeczka ta na ponowny wniosek za nieistniejącą uznaną zostanie.

Sąd grodzki Oddział I.
W Kamionce strum., dn. 23 maja 1935. 2770

## UPADŁOSCI.

Ukł. 9/35. Otwarcie postępowania układowego. Sąd okręgowy w Samborze w składzie Wiceprezesa S. o. Dra Jana Opolskiego i S. s. o. Stafińskiego i Dra S. Podgórskiego jako głosujących oraz apl. s. Kowika jako protokolanta postanowił na posiedzeniu niejawnem w dniu 28 czerwca 1935 na wniosek dłużników otworzyć postępowanie układowe co do majątku dłużników 1) Hermana Dienstaga, 2) Anny Dienstagowej, 3) inż. Leona Friedländera, 4) Sabiny Friedländerowej i 5) Heleny Matanomskiej właścicieli kopalni w Borysławiu. Sąd wyznacza jako sędziego — komisarza — Dra Lubomira Romana 2 im. Buczyńskiego Sędziego Sądu grodzkiego w Drohobyczu, zaś jako nadzorcę sądowego pana Emanuela Himmla przemysłowca w Borysławiu przy ul. Kościuszki. Ostatni termin sprawdzenia wyznacza się najdalej do dnia 28 sierpnia 1935. Sędzia Komisarz przystąpi do dalszych czynności postępowania i wyda zarządzenia stosownie do postanowień przepisów pr. o post. ukł. Przewodniczący: Wicepr. S. o. Dr. Jan Opolski wr.

Sąd Okręgowy.
W Samborze, 28 czerwca 1935. 2771

## FIRMY.

Firm. 609/34 Spłdz. X 1209. Do rejestru wpisano dnia 26 maja 1934. Brzmienie i siedziba firmy: Składnica i Sklep Kółka rolniczego, stow. zarej. z ogr. por. w Cieszanowie powiat Lubaczów. Zmiany I. W uchwale z 16 X. 1929 firm. 1946/29 prostuje się omyłkę pisarską w tym kierunku, że w miejsce zdania „udział członka obecnie wynosi 7 zł.“ wpisuje się „udział członka wynosi obecnie 10 zł.“. II. Uchwałą Walnego Zgromadzenia z 11 czerwca 1932 postanowiono zmianę § 8 L b), 9, 13 i 25 statutu, zaś uchwałą Walnego Zgromadzenia z 11 czerwca 1933 postanowiono zmianę § 1 statutu w brzmieniach ustalonych w dołączonych do zbioru dokumentów protokołach. Odtąd brzmienie firmy: Składnica Kółek rolniczych w Cieszanowie Stowarzyszenie Spółdzielcze z odpowiedzialnością udziałem. Za zobowiązania Spółdzielni odpowiadają członkowie zadeklarowanemi udziałami. Udział członka wynosi 20 zł. płatny w połowie przy wstąpieniu, w drugiej połowie płatny za rok od daty wstąpienia. Każdy członek może mieć więcej udziałów. Zarząd składa się z dwóch członków i jednego zastępcy.

Sąd Okręgowy Wydział II. handlowy.
we Lwowie. 2735

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego“ Lwów, ul. Zimorowicza 15.